

Sobota, 19 września 2020 r.

1 Kor 15,35-37.42-49; Łk 7,36-50

Dzień Powszedni

I
Liturgia

• *Hojny siewca*

Ziarna w opowieści o Siewcy padały w cztery różne miejsca: na drogę, na skałę, między ciernie i na żyzną glebę. Trudno porównywać poszczególne sytuacje, można jedynie stwierdzić, że z oczywistych względów najbardziej sprzyjająca jest ta, w której ziarno zostaje zasiane na żyznej ziemi. A gdyby zapytać, która z wymienionych sytuacji jest najmniej korzystna? Trzeba się odnieść do Jezusowego wyjaśnienia obrazów zawartych w przypowieści. Wydaje się, że największą przeszkodą w osiągnięciu obfitych plonów jest alternatywa polegająca na dostaniu się ziarna w miejsce skaliste. W pozostałych dwóch przypadkach przeszkody mają charakter zewnętrzny. W przypadku ziaren posianych na drogę „przychodzi diabeł i zabiera słowo z serca”. Ziarno zasiane między ciernie oznacza sytuację, w której odbiorcy Słowa są „zagłuszeni przez troski, bogactwa i rozkosze życia”. Skała natomiast to rodzaj podłoża. W tym przypadku mamy do czynienia z przeciwieństwem człowieka, którego oznacza ziemia żyzna. Przeszkodą dla wzrostu ziarna nie jest tu tylko słabość – uleganie pokusom diabła czy mała odporność na troski i uroki tego świata. Skała to ci, którzy „nie mają korzenia”. W takiej sytuacji nie ma żadnych szans na jakikolwiek rozwój. Zauważmy jednak, że w przypowieści o siewcy zawarty jest optymizm i nadzieja, którą łatwo przeoczyć. Siewca jest hojny – sieje ziarno nie tylko na żyzną ziemię. Trzy czwarte ziaren pada w miejsca, gdzie, jak się wydaje, są małe szanse na wzrost. Nawet skaliste podłoże może w każdej chwili zmienić się w podatny grunt. Wszyscy, których zadaniem jest pomoc w rozwoju powierzonych im osób, mogą znaleźć w usłyszanym dziś przypowieści inspirację, by nie zniechęcać się w podejmowanych działaniach. Nieraz po długim czasie w czymś sercu następuje wewnętrzna przemiana i zasiane ziarno może wydać plon. Ksiądz Jan Twardowski wspominał wydarzenie, którego był świadkiem w jednym z warszawskich kościołów: „Z czasu, kiedy byłem księdzem w kościele Wszystkich Świętych, nie mogę zapomnieć pewnego przeżycia. Pewnego dnia usłyszałem krzyki przy drzwiach wejściowych do kościoła. Chciano wyrzucić kobietę. Wołano: - To ulicznica! Pijaczka! Taka może okraść kościół! Obroniłem ją. Poszliśmy do zakrystii, a ona powiedziała mi rzecz niezwykłą: - Stałam na ulicy i zaczął padać śnieg. Przykrył mnie całą. Przypomniała mi się moja sukienka do Pierwszej Komunii Świętej. Chciałabym się wypowiedzieć”. (J. Twardowski, *Autobiografia. Myśli nie tylko o sobie*. Tom 1: 1915-1959, Kraków 2006, s. 281.)

Modlitwa wiernych

Z wiarą i ufnością zanieśmy do Boga nasze modlitwy:

1. Módlmy się za Kościół święty, by zażyłość z Panem, wypływająca z sakramentów świętych, była źródłem prawdziwej komunii wierzących. **Ciebie prosimy...**
2. Módlmy się za naszą Ojczyznę, by kończący się dziś X Tydzień Wychowania przyniósł dobre owoce w życiu rodzin, szkół i placówek wychowawczych. **Ciebie prosimy...**
3. Módlmy się za sprawujących władzę, by swoimi decyzjami przyczyniali się do budowania prawdziwej wspólnoty w społeczeństwie, któremu służą. **Ciebie prosimy...**
4. Módlmy się za osoby wykluczone ze względów ekonomicznych, rasowych, kulturowych, by była szanowana ich godność oraz zostały przezwyciężone bariery, które uniemożliwiają im życie wspólnotowe. **Ciebie prosimy...**
5. Módlmy się za tych, którzy już zakończyli czas ziemskiej wędrówki, by dzięki miłosierdziu Boga weszli do wspólnoty zbawionych. **Ciebie prosimy...**
6. Módlmy się za nas, zgromadzonych wokół ołtarza, byśmy dzięki Słowu Bożemu oraz Komunii Świętej byli zdolni do budowania trwałych relacji z Panem Bogiem i z drugim człowiekiem. **Ciebie prosimy...**

Boże Ojcze, wysłuchaj nas i spraw, by zasiane w naszych sercach ziarno Twego słowa wydało owoc wzajemnej miłości. Przez Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków.